

Sygn. akt III AUa 1090/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Dorota Rzeźniowiecka (ref.)

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016 r. w Ł.

sprawy **E. B. (1)**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w P. P. Terenowa w O.**

w wysokości świadczenia

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w P. P. Terenowa w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 6 maja 2016 r. sygn. akt V U 763/15

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 1090/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12.03.2014 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił E. B. (1) prawa do wypłaty 100% części uzupełniającej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym argumentując, że po nabyciu prawa do świadczenia zainteresowana nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. W uzasadnieniu swojego wystąpienia podniosła odwołująca, że działalności rolniczej nie prowadzi, albowiem jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z dnia 27.05.2014 r. odwołanie E. B. (1) oddalił, a podejmując takiej treści rozstrzygnięcie miał na uwadze następujące ustalenie faktyczne sprawy.

E. B. (1) w dniu 02.06.1999 r. nabyła nieruchomość rolną o powierzchni 1,1 ha w miejscowości P.. Jej mąż – M. B., w dniu 20.06.2001 r. zakupił nieruchomość o powierzchni 1,30 ha, położoną w Ł.. Aktem notarialnym z dnia 07.10.2003 r., małżonkowie B. nabyli też nieruchomość o powierzchni 0,572 ha w Ł.. E. B. (1) jest płatnikiem podatku od nieruchomości o powierzchni 1,1 ha, którą stanowią łąki i obszary objęte ochroną. W latach 1980-1999 ubezpieczona przebywała i pracowała w Niemczech. W dniu 13.12.2012 r. złożyła w organie rentowym wnioski o rentę rolniczą. Decyzją KRUS z dnia 08.03.2013 r. ubezpieczonej przyznano jej prawo do dochodzonego świadczenia od dnia 13.12.2012 r. do dnia 31.01.2015 r. W decyzji stwierdzono, że część uzupełniająca świadczenia podlega zawieszeniu w

50%, z powodu prowadzenia przez wnioskodawczynię działalności rolniczej. We wrześniu 2013 r. E. B. (1) wystąpiła z wnioskiem o podjęcie wobec niej wypłaty części uzupełniającej świadczenia w 100%, na co organ rentowy pismem z dnia 16.10.2013 r. poinformował ją o zasadach wypłaty świadczeń rolniczych. Ponowny wniosek o wypłatę części uzupełniającej świadczenia w całości, złożyła E. B. (2) w dniu 13.12.2013 r. podnosząc, że z powodu stanu zdrowia nie prowadzi działalności rolniczej. W odpowiedzi na powyższe wydał organ rentowy decyzję o zaskarżonej treści.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że E. B. (1) za rok 2013 złożyła stosowny wniosek i pobrała w związku z tym dopłaty bezpośrednie z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Świadczenie przyznano jako płatność obszarową i z powodu pomocy finansowej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania. We wniosku o dopłaty odwołująca podała, że prowadzenie działalności rolniczej odbywa się na powierzchni nie mniejszej niż w poprzednim roku, co do płatności w związku z gospodarowaniem na obszarach o niekorzystnych warunkach środowiskowych. Część działek odwołującej – 49 i 60, w miejscowości Ł., o powierzchni 1,30 ha, znajduje się na obszarach specjalnej ochrony ptaków D. Środkowej N. i Kanału B.. Co do miejscowości P., nie stwierdzono działek w strefach ochronnych – dotyczy to gruntów o powierzchni 1,19 ha, które są łąkami. Mąż odwołującej jest podatnikiem podatku dochodowego od nieruchomości o powierzchni 1,41 ha, natomiast ubezpieczona, jako współwłaściciel, płatnikiem podatku rolnego od nieruchomości o powierzchni 0,572 ha. Mąż odwołującej – M. B. nie podlega ubezpieczeniu rolniczemu, pozostaje w zatrudnieniu.

W takich okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że E. B. (1) nie zaprzestała działalności rolniczej, czego nie wyklucza również stan orzeczonej wobec niej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

W uzasadnieniu wyroku wyraził Sąd Okręgowy przekonanie, że po uzyskaniu przez odwołującą prawa do renty, sposób prowadzenia przez nią działalności rolniczej nie zmienił się w odniesieniu do tego - sprzed uzyskania prawa do świadczenia rentowego. Część gruntów nie jest użytkowana, a z części zbierane jest siano. Sąd Okręgowy uznał, że dowodem na prowadzenie przez E. B. (1) działalności rolniczej jest również to, że w roku 2013 pobrała „dopłaty unijne”.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się odwołująca, a czemu dała wyraz w apelacji z dnia 16.06.2014 r. zarzucając dowolność w przyjęciu ustaleń, że zbierała i nadal zbiera siano z części nieruchomości rolnej, a część pozostaje nieużytkowana, gdy tymczasem wnioskowani przez nią do przesłuchania świadkowie mieli zeznać na okoliczności odmienne od przyjętych przez Sąd. Wskazała nadto na decyzję (...) z dnia 23.11.2013 r., w której pomniejszono należne jej płatności z uwagi na nadmierne zakrzewienie gruntów rolnych, co świadczyło o niewykonywaniu na nieruchomości żadnych zabiegów rolniczych. Zasygnalizowała też, że zgodnie z panującym poglądem orzecznictwa sądowego, otrzymanie dopłat nie jest związane z fizycznym wykonywaniem pracy rolniczej w gospodarstwie (por. wyrok SA we Wrocławiu, wydany w sprawie III AUa 23/12).

Zarzuty odwołującej podzielił Sąd Apelacyjny w Łodzi, który wyrokiem z dnia 06.05.2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny uznał, że poza sporem jest, iż E. B. (1) jest w posiadaniu gospodarstwa rolnego o jakim mowa w art. 1 oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1984 r. o podatku rolnym. Niespornym nadto jest, że działki o numerach (...) położone w Ł., o łącznej powierzchni 1,30 ha, znajdują się na obszarach specjalnych. Natomiast działka rolna o pow. 1,01 ha położona w P., jak wynika z pisma Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w G. z dnia 12.02.2014 r., nie jest położona w strefie ochronnej. Ubezpieczona posiada nadto nieruchomość o powierzchni 0,0572 ha oraz 0,13 ha, co łącznie daje grunty o powierzchni 1,1972 ha.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny przywołał utrwalone orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi (por. uchwała SN z dnia 30.08.2001r., III ZP 11/01, OSNAPiUS 2002/1/18).

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy pomijając zawnioskowane przez ubezpieczoną dowody, odmówił jej prawa do wykazania prawdziwości twierdzenia o zaprzestaniu działalności rolniczej (tj. obalenia domniemania wynikającego

z faktu posiadania gospodarstwa rolnego). Wyraził też pogląd o zasadności ewentualnego zwrócenia się do (...) w B. z pytaniem, czy i ewentualnie jakie znaczenie w kontekście nabycia prawa do dopłat, czy ich wysokości, ma zaznaczony przez zainteresowanego we wniosku o dopłaty akapit „do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych, uzupełniającej płatności podstawowej” czy oznacza to zadeklarowanie określonego rodzaju działalności rolniczej przez rolnika oraz czy nakłada na uprawnionego obowiązek ich prowadzenia przez cały 2013 r., w myśl art. 7 ust. 1 pkt 2 i 2a ustawy z dnia 26.01.2007 r. „o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego” (Dz.U. z 2012r., poz. 1164).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 6 maja 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 12 marca 2014 r. w ten sposób, iż ustalił, że odwołująca ma prawo do wypłaty 100% części uzupełniającej świadczenia poczynając od dnia 1 grudnia 2013 r., w pozostałym zakresie odwołanie oddalił, zaś żądanie odwołującej w przedmiocie naliczenia i wypłaty odsetek przekazał do rozpoznania organowi rentowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd meriti następujących ustaleń faktycznych:

Sąd uznał za bezsporne opisane wyżej ustalenia, co do powierzchni, struktury oraz miejsca położenia nieruchomości, w posiadaniu których pozostaje odwołująca oraz jej mąż.

Sąd ponadto ustalił, że E. B. (1) zamieszkuje w miejscowości Ł.. Sołtysem wsi, w latach 2002- 2014 był A. S.. Obecnie jest on pracownikiem Urzędu Gminy B.. Grunty należące do odwołującej znajdują się w Ł. „...od ulicy (...), w kierunku łąk”. Są to grunty – łąki, trudno dostępne, wodne, bagniste, grząskie. W żaden sposób nie jest na nich prowadzona działalność rolnicza.

W miejscowości P. odwołująca posiada ponad hektar łąki, którą nabyła od G. G.. Znajduje się ona w kompleksie łąk o łącznej powierzchni około 20 ha. Sołtysem wsi jest od 21 lat K. P.. Nie jest na niej przez odwołującą prowadzona żadna działalność rolnicza. Bywa, że miejscowi rolnicy koszą na niej trawę, czy wypasają tam bydło.

Do czasu uzyskania prawa do renty rolniczej, E. B. (1) uprawiała działkę przyzagrodową w Ł., o powierzchni ponad 0,5 ha. Sadziła na niej warzywa, kwiaty. Przestała ją uprawiać jeszcze przed uzyskaniem prawa do świadczenia rentowego, a to z uwagi na stan zdrowia. Łąki znajdujące się w jej posiadaniu, jeśli były koszone, to nie przez nią, a okolicznych gospodarzy. W roku 2013 złożyła wniosek i pobrała „dopłaty unijne”, w roku 2014 o to nie wystąpiła.

Oceniając zeznania przesłuchanych w sprawie osób, Sąd I instancji uznał je za wiarygodne. Wynika z nich, że grunty będące w posiadaniu odwołującej, to łąki, często trudno dostępne. Prowadzenie na nich działalności rolniczej, o ile w ogóle możliwe, może polegać jedynie na pozyskiwaniu siana, czy ich wypasie. Jeśli działalność taka była na nich prowadzona, to nie przez E. B. (1), a okolicznych gospodarzy, i to nawet bez wiedzy zainteresowanej. Zeznania w sprawie złożyły osoby, co do których wiedzy o panujących stosunkach miejscowych, nie można było mieć wątpliwości (świadek S. i P. to były i sprawujący nadal funkcję, sołtysi wsi Ł. i P.). Zeznania te w pełni korespondują z twierdzeniem odwołującej, że co najmniej od dnia uzyskania prawa do świadczenia rentowego, na posiadanych gruntach działalności rolniczej nie uskuteczniała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Kaliszu, przywołując treść przepisu art. 28 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2016 r., poz. 277 tj.), uznał odwołanie za częściowo zasadne.

Sąd meriti zauważył, że w przedmiotowej sprawie wyjaśnienia wymagało, czy tylko wymienione w przywołanym przepisie sytuacje oznaczają zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej oraz czy sama okoliczność bycia właścicielem, czy posiadaczem gruntów rolnych, czy też małżonkiem dzierżawcy gruntów, oznacza prowadzenie działalności rolniczej.

Sąd powołał interpretację art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, dokonaną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r, II UZP 5/06, OSNP 2004/22/389. Sąd Najwyższy w uchwale tej wypowiedział się, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wspólnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Z kolei definicja gospodarstwa rolnego nie zawiera żadnego elementu rzeczowego, a określenie rolnika ogranicza się wyłącznie do opisu wykonywanej działalności, gdyż przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej - art. 6 pkt 4 ustawy. W uchwale tej Sąd Najwyższy ponadto wskazał, że skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Sąd Najwyższy dalej wywiódł, że porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie może polegać na zestawianiu pojęcia „prowadzenie (kontynuowanie) działalności zarobkowej” z pojęciem „własności lub posiadania gruntu”, gdyż są to pojęcia nieprzystawalne.

W oparciu o powyższą uchwałę Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wywiódł, że zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi.

Sąd przywołał także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone wyroku z dnia 7 lutego 2002 r. (II UKN 49/01, OSNP 2003/22/552), że ustawodawca przewidziane w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy (obecnie 1-4) o ubezpieczeniu społecznym rolników przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu widzenia zawieszalności wypłaty świadczeń i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona. Sąd Najwyższy podkreślił, że swoista i nietypowa konstrukcja powyższego przepisu i zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punkcie od 1 do 4 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym, zaś rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1-4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca.

Powyższą interpretację artykułu 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, utrwaloną już w orzecznictwie sądowym, Sąd Okręgowy podzielił i uznał, że odwołująca wykazała przed Sądem, że mimo posiadania gospodarstwa rolnego, nie prowadziła w nim działalności rolniczej, a zatem zachowała prawo do wypłaty części uzupełniającej świadczenia w całości.

W kwestii zgłoszenia przez odwołującą w roku 2013 wniosku o dopłaty bezpośrednie oraz ich pobrania, w kontekście stawianej przez organ rentowy tezy o niezaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej, Sąd zauważył, że E. B. (1) składając wniosek o dopłaty w roku 2013 podała nieprawdziwe informacje o tym, iż użytkuje działki nieobjęte specjalną ochroną, czy też utrzymuje je zgodnie z kulturą rolną, jednakże konsekwencje wynikające z powyższego, winna wyciągnąć wobec niej (...). Tymczasem wobec stanowczych jej oświadczeń, wspartych zeznaniami świadków o tym, że w roku 2013, jak i w roku następnym, działalności rolniczej na tych gruntach nie prowadziła, nie może to wpłynąć na jej prawa do wypłaty pełnej części uzupełniającej renty rolniczej.

Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności, Sąd postanowił zmienić zaskarżoną decyzję i uznać, że E. B. (1) ma prawo do wypłaty części uzupełniającej świadczenia rentowego w pełnej wysokości poczynając od dnia 01.12.2013 r., bowiem wniosek o podjęcie wypłaty części uzupełniającej świadczenia rentowego w pełnej wysokości, E. B. (1) złożyła dopiero w dniu 02.12.2013 r., zaś od decyzji KRUS o prawie do renty rolniczej w wysokości uwzględniającej jedynie 50% części uzupełniającej się nie odwołała. Z tego też powodu żądanie wnioskodawczyni, aby dochodzoną część świadczenia, w wysokości należnej, przyznać od 13.12.2012 r. należało oddalić.

Zgłoszone przez E. B. (1) żądanie odsetkowe Sąd przekazał do rozpoznania KRUS, albowiem organ rentowy nie wypowiedział się w kwestii żądania odsetkowego zainteresowanej, zaś wnioskodawczyni żądanie to zgłosiła dopiero w toku postępowania odwoławczego.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie pogodził się organ rentowy, który w złożonej apelacji zarzucił Sądowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 28 ust. 1 i 3 w zw. z ust. 4 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez ustalenie, że E. B. (1) ma prawo do wypłaty 100% części uzupełniającej świadczenia, pomimo że wnioskodawczyni nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ponieważ zarówno odwołująca jak i jej mąż są nadal właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni przekraczającej 1 ha.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie, że odwołująca nie nabyła prawa do części uzupełniającej renty rolniczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Wobec tego, że w sprawie spór skoncentrowany został wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, a ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji apelujący w żaden sposób nie kwestionował, Sąd Apelacyjny ustalenia te podzielił i przyjął je za własne. Przechodząc zatem wprost do oceny zarzutu sformułowanego w wywiedzionej przez organ rentowy apelacji zarzut ten uznać należy za chybiony, a co za tym idzie niezdolny do skutecznego podważenia prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Przypomnieć należy, że przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było ustalenie czy E. B. (2) po nabyciu prawa do renty rolniczej, tj. po 13.12.2012 r. prowadziła działalność rolniczą w rozumieniu przepisów art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 277 ze zm.) o ubezpieczeniu społecznym rolników i w konsekwencji organ rentowy zasadnie zmniejszył odwołującej o 50% wypłatę części uzupełniającej renty z tytułu niezdolności do pracy.

W myśl art. 28 ust. 1 w/w ustawy wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Zgodnie z art. 28 ust. 3 ustawy wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7, 9 i 10. Z art. 28 ust. 4 wynika natomiast, iż, uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając:

1. gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej:

- małżonkiem emeryta lub rencisty,
- jego zstępnym lub pasierbem,
- osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,
- małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c;

1. gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych;

2. gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia;

3. własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie zawiera wszystkich wypadków, w których ustawodawca uznaje, że działalność rolnicza nie jest prowadzona, czy też dopuszcza inne jeszcze wypadki nieprowadzenia takiej działalności i uwzględnia je przy zawieszaniu prawa do świadczeń. Zasadniczą kwestią jest bowiem wykładnia pojęcia „prowadzenia działalności rolniczej” i odpowiedź na pytanie czy zawieszenie w całości lub części prawa do świadczenia rentowego lub emerytalnego jest powiązane z samym faktem bycia właścicielem gospodarstwa rolnego lub wykonywania władztwa nad nim, czy też koniecznym jest dodatkowo, aby na jego obszarze osoba będąca rolnikiem prowadziła osobiście i na własny rachunek działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej, w rozumieniu art. 6 ust. 1 i ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Najwyższy dokonywał wielokrotnie wykładni analizowanego pojęcia, między innymi w wyroku z dnia 08.01.1997 r., II UKN 39/96, OSNAPiUS 1997/16/299, a następnie w uchwale z dnia 06.05.2004 r., II UZP 5/04, na co również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, konsekwentnie stojąc na stanowisku, że nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 ustawy wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał na specyficzną konstrukcję prawną art. 28 ust. 4 ustawy. Zastosowana w nim technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-4 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w powołanym wyżej przepisie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca. Przepis ten zawiera domniemanie, które każdorazowo może zostać obalone przez zainteresowanego poprzez adekwatne środki prawne. Właściciele gospodarstw rolnych mogą dowodzić, że nie są rolnikami, gdy nie prowadzą na nich działalności rolniczej. W orzecnictwie wskazuje się, iż pojęcie prowadzenia działalności rolniczej zostało w ustawie zdefiniowane tylko częściowo - przez określenie pojęcia rolnika i charakteru działalności rolniczej, jednakże przypisanie ubezpieczonemu tego rodzaju aktywności musi być poprzedzone ustaleniem, iż podejmuje on wszelkie czynności niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, a mogą być nimi działania organizacyjne, kierownicze, jak i osobiste zaangażowanie w bezpośrednim wykonywaniu pracy fizycznej w gospodarstwie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.07.2001 roku, sygn. akt UKN 492/00 OSNP 2003, Nr 9, poz. 233). Przedstawioną wyżej wykładnię, zakwestionowanego przez apelującego przepisu, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego pozostają poza sferą ubezpieczenia społecznego rolników i tym samym nie mogą mieć wpływu na wysokość pobieranych przez nich świadczeń. Uzyskanie zatem możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć jedynie od faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej.

W rozpoznanej sprawie, jak trafnie zauważył Sąd meriti, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że odwołująca w spornym okresie nie prowadziła działalności rolniczej. Odwołująca nie wykonywała prac rolniczych, nie uzyskiwała także żadnych pożytków. Łąki znajdujące się w jej posiadaniu to grunty trudno dostępne, wodne, bagniste i grząskie. Trudno zatem uznać, że była na nich prowadzona działalność rolnicza. Ubezpieczona na etapie postępowania apelacyjnego podała ponadto, że działka położona w Ł., której wnioskodawczyni jest współwłaścicielką razem z mężem o powierzchni 0,5 ha to działka przydomowa, na której znajduje się wiata i części samochodowe związane z prowadzoną przez jej męża działalnością gospodarczą. Powyższe okoliczności oraz orzeczona decyzją organu rentowego całkowita niezdolność E. B. (1) do pracy w gospodarstwie rolnym prowadzą do wniosku, że odwołująca nie miała obiektywnej możliwości prowadzenia gospodarstwa rolnego.

W świetle powyższych rozważań należało przyjąć, że zarzuty apelacji są bezzasadne. Podkreślić należy, że apelujący zarzuca sądowi pierwszej instancji jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. błędną interpretację art. 28

ust. 1 i 3 w zw. z ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Apelacja wprost nie stawia jednak żadnego zarzutu naruszenia prawa procesowego.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.